

Kazimierz Dullak

Chrzest dzieci rodziców żyjących bez sakramentu małżeństwa

Colloquia Theologica Ottoniana nr 2, 81-92

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CHRZEST DZIECI RODZICÓW ŻYJĄCYCH BEZ SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA

Ks. Kazimierz Dullak

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego
Szczecin-Koszalin

Wstęp

We współczesnym świecie, który w dużej mierze ulega laicyzacji, a nawet ateizacji, Kościół staje jako szafarz łaski i Słowa Bożego. Tym samym chce pozostać wierny misji zleconej mu przez samego Chrystusa. Władza kluczy otrzymana przez św. Piotra i jego następców aż po dzień dzisiejszy każe pytać nieustannie o wierność zleconemu przez Chrystusa zadaniu. Jedną z podstawowych misji Kościoła jest chrzcić tych wiernych, którzy o to proszą i są do przyjęcia tego sakramentu dysponowani, jak również tych, w imieniu których rodzice proszą o łaskę chrztu i gwarantują rozwój zaszczerpionej łaski.

W niniejszym przedłożeniu chodzi o przybliżenie uzasadnienia związaneego z chrztem dzieci, o prawo do chrztu. W następnym etapie należy odpowiedzieć na pytanie: kim są rodzice proszący o chrzest dla swego dziecka, jak również jakie zobowiązania przyjmują na siebie proszący o chrzest, albo inaczej, jakie konsekwencje dla rodziców wynikają z chrztu ich dziecka? Na tej bazie zostaną wyłuszczone wnioski pastoralne, czyli odpowiedź na zasadniczy problem, a mianowicie: czy chrzcić dzieci rodziców, którzy sami nie żyją w pełnej jedności z Chrystusem?

1. Prawo do chrztu dzieci

Mając na uwadze wcale nie sporadyczne decyzje o wystąpieniu z Kościoła, rodzi się pytanie, czy nie lepiej chrzcić osoby, które same mogą decydować o tym bardzo ważnym akcie, rozstrzygającym o kształcie całego ich życia? Inni idą jeszcze dalej i pytają, czy chrzczenie niemowląt jest uzasadnione biblijnie? Spróbujmy na to pytanie odpowiedzieć, sięgając do Pisma Świętego.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w gruncie rzeczy udzielano chrztu dorosłym. Zanim to następowało, przechodzili oni katechumenat. Wówczas upewniano się o szczerości intencji kandydatów do chrztu¹. Od zgłaszających się małżonków żądano wierności, zaś od osób wolnych – czystości². Okres przygotowania trwał zasadniczo 3 lata, skracano go jedynie tym, którzy bardzo gorliwie i z oddaniem zaangażowali się w nurt przygotowań katechumenalnych. Ci zaś, którzy popadali w znane grzechy publicznie, przechodzili w okres pokuty, a tym samym ich katechumenat był zawieszony. Można zatem stać na stanowisku, że po tak skonstruowanym okresie próby chrzest otrzymywały osoby, które wiedziały, na jaki styl życia się decydują i były do tej decyzji rzeczywiście przekonane³.

Praktyka chrztu małych dzieci nie była obca czasom apostołskim⁴. Wówczas bowiem, jak zaznacza autor *Dziejów Apostolskich*, ochrzczono „cały dom”. W takich okolicznościach przyjął chrzest Korneliusz, Lidia, strażnik więzienia, Kryspus – przełożony synagogi, Stefanus⁵. Cały dom oznacza nie tylko gospodarza, ale wszystkich domowników, czyli rodzinę i służbę. W późniejszym czasie (patrystycznym) o praktyce chrztu dzieci i niemowląt wspominają ojcowie apostołscy i ojcowie Kościoła⁶. Taka praktyka związana z chrztem dzieci,

¹ Ci, którzy parali się zawodami czy nawet sportem, niebędącym w zgodzie z duchem chrześcijańskim, musieli je porzucić (gladiatorzy, prostytutki, kapłani pogańscy, astrologowie, magowie, wróżbici).

² B. Nadolski, *Liturgika. Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, t. 3, Poznań 1992, s. 23.

³ Z. Janczewski, *Dopuszczanie do chrztu niemowląt w aspekcie odpowiedzialności Kościoła*, „*Annales Canonici*” 2 (2006), s. 115; Por. A. Skowronek, *Z teologii chrztu*, w: *Sakrament chrztu*, Katowice 1973, s. 18.

⁴ K. Waliczek, *Przepisy prawne o podmiocie chrztu do V wieku*, „*Analecta Cracoviensia*” 2 (1970), s. 376.

⁵ Zob. Dz 11,14; 16,15; 16,33; 18,8; 1 Kor 1,16.

⁶ M. Pastuszko, *Prawo o sakramentach świętych. Normy ogólne i sakrament chrztu*, Warszawa 1983, s. 134 n.

ale nie tylko, zakorzeniona była w myśli teologicznej „nowego narodzenia”. Dowodzą tego m.in. słowa Jezusa, przekazane na kartach Ewangelii św. Marka: *I rzekł do nich: „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony”* (16,15-16). Również św. Mateusz przekazuje wolę Zmartwychwstałego: *Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego* (28,18-19)⁷. Choć chrzest odnosi się zawsze do pojedynczego człowieka i włącza go w niezwykłą relację z Chrystusem, to jednak ma także charakter społeczny i eklesjalny, gdyż wiąże przyjmującego ten fundamentalny sakrament ze wspólnotą Kościoła i jej członkami⁸. Jednocześnie osadza ochrzczonego w nowym porządku prawnym, staje się on bowiem podmiotem praw i obowiązków w Kościele⁹.

Warto w tym miejscu również dodać, że społeczny wymiar sakramentu chrztu przejawia się w roli rodziców wobec dziecka chrzczonego, jak również chrzestnych, którzy przyjmują na siebie zobowiązania wobec osoby stającej się przez chrzest członkiem Kościoła – czy to dziecka, czy dorosłego (chrześniaka). Szerzej ujmując temat, cała wspólnota Kościoła, poczynając od wspólnoty parafialnej, poprzez diecezjalną i cały Kościół powszechny nie może pozostawać bierna wobec nowych członków oczekujących wsparcia w drodze wzrastania w wierze¹⁰. Wobec powyższego prawodawca powszechny stanowi: *rodzice mają obowiązek troszczyć się, ażeby ich dzieci zostały ochrzczone w pierwszych tygodniach; możliwie najszybciej po urodzeniu, a nawet jeszcze przed nim powinni się udać do proboszcza, by prosić o sakrament dla dziecka i odpowiednio do niego się przygotować* (kan. 867 §1 KPK)¹¹. Takie spotkanie rodziców i chrzestnych z duszpasterzem, mające charakter przygotowawczy, umożliwiło im umocnienie się w wierze, pozwala ustalić, czy kierują się oni motywami religijnymi, czy w ogóle są przygotowani do podjęcia katolickiego wy-

⁷ B. Zubert, *Chrzest – postawa nowej podmiotowości prawnej*, w: tegoż, *Pro iure et vita. Wybór pism*, Lublin 2005, s. 559–560.

⁸ K. Dullak, *Problem odnowy życia sakramentalnego wiernych w świetle ustawodawstwa synodalnego w Polsce w latach 1983–1999*, Warszawa 2001, s. 61–65.

⁹ R. Sobański, *Chrzest jako podstawa jedności Kościoła*, Warszawa 1971, s. 13–71.

¹⁰ Zob. K. Mikołajczuk, *Przygotowanie do chrztu dzieci w prawie i liturgii Kościoła katolickiego w Polsce*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2 (2005), s. 262–278.

¹¹ Szerzej na ten temat pisze P. Hemperek, *Chrzest*, w: *Komentarz do kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.*, t. 3, Lublin 1986, s. 87–88.

chowania potomstwa. Gdy rodzice świadomie odmawiają uczestnictwa w przygotowaniu do chrztu, może to wskazywać, że nie są przygotowani do wypełnienia swoich zadań, co uzasadnia i zaleca odroczenie chrztu, szczególnie wtedy gdy dochodzą do tego inne fakty, np. niewypełnianie praktyk religijnych¹².

2. Status rodziców dziecka – kandydata do chrztu

Począwszy od czasów apostołskich, poprzez kolejne wieki wyrażano w bardzo różnych formach zdanie o chrzcie dzieci, nawet zaraz po ich urodzeniu (Sobór Trydencki); zwracano uwagę na istotną rolę rodziców czy, w dalszej kolejności, prawnych opiekunów. Kościół bardzo mocno akcentował, i nadal to czyni, wiarę rodziców przynoszących swoje potomstwo do chrztu. Miała ona być dojrzała i mocna. Stawała się rękojmią podejmowanego wysiłku wychowawczego dzieci, była nadzieją na wchodzenie w dojrzałą postawę chrześcijańską, a potem realizowanie jej¹³. Ocena, czy dziecko, dla którego prosi się o chrzest, otrzyma stosowne wychowanie w wierze, należy do szafarza sakramentu chrztu.

Przez wychowanie w wierze rozumie się doprowadzenie ochrzczonego do świadomej przyjaźni z Jezusem Chrystusem, przekazywanie mu podstawowych prawd wiary i zasad moralności głoszonych przez Kościół katolicki, wdrożenie w życie modlitwne i sakramentalne oraz włączenie w aktywne życie wspólnoty wierzących.

Przy sprawowaniu chrztu św. należy pamiętać o funkcji dydaktyczno-ewangelizacyjnej znaku sakramentalnego. Zgodnie z doktryną Kościoła, celem sakramentów, obok uświęcenia człowieka, budowania mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddania czci Bogu, jest oświecenie człowieka, pomnożenie i umocnienie jego wiary. *Jako znaki mają one także pouczać. Sakramenty wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają*¹⁴.

¹² A.E. Hierold, *Taufe und Firmung*, w: J. Listl, H. Muller, H. Schmitz, *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1983, s. 661.

¹³ Z. Janczewski, dz. cyt., s. 118.

¹⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, Poznań 1968, nr 59 (dalej skrót KL).

Rodzice dziecka mającego przyjąć chrzest, o ile należą do wspólnoty Kościoła i utożsamiają się z nią, prosząc o sakrament chrztu, otrzymują to, o co proszą. Tak samo jest wówczas, kiedy mamy rodziców żyjących w związku małżeńskim mieszanym: wówczas strona katolicka ponawia zobowiązanie, które podjęła przed zawarciem małżeństwa, dotyczące przekazywania zasad wiary i świadectwa życia swemu potomstwu. Należy zaraz w tym momencie dodać kolejny przypadek: rodzice samotnie wychowujący swoje dziecko¹⁵. Ci również, o ile sami są osobami religijnymi, bez trudności mogą prosić o chrzest, a ich potomstwo zostanie włączone do wspólnoty Kościoła.

Poza wymienionymi tu osobami są jeszcze inne, które, chcąc ochrzcić swoje dziecko, nie zawsze znajdują wspólną płaszczyznę porozumienia w osiągnięciu postawionego sobie celu. Chodzi o małżonków – rodziców, którzy zaniechali w sposób notoryczny praktyk religijnych. Zaraz obok należy również wymienić rodziców, których wiąże jedynie kontrakt cywilny albo i nawet ten ich nie wiąże (wolny związek), zaś możliwość zawarcia małżeństwa sakramentalnego odkładają w nieokreśloną przyszłość. Obok pojawia się podobny związek (jedynie cywilny), który nie może zostać zwieńczony sakramentem z racji zaistniałej przeszkody wcześniejszego węzła lub innej, przewidzianej przez prawo kanoniczne. Poza tu wymienionymi są może jeszcze inne związki, skojarzone na wzór małżeństwa sakramentalnego, trzeba jednak przytoczyć kanoniczną zasadę jako miarę w podejmowaniu przez duszpasterzy decyzji: dziecko można ochrzcić, o ile istnieje *uzasadniona nadzieja, że będzie ono wychowane po katolicku; jeśli jej zupełnie nie ma, chrzest należy odłożyć zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego, powiadamiając rodziców o przyczynie* (kan. 868 §1, n.2 KPK).

3. Zarys nauczania teologiczno-kanonicznego o chrzcie

W Kodeksie Jana Pawła II brak kryteriów, według których należałoby oceniać nadzieję na katolickie wychowanie dziecka. Pomocą służą nam instruk-

¹⁵ Tym rodzicem może być np.: 1. matka, która nie utrzymuje kontaktu z ojcem dziecka; 2. ojciec, którego żona zmarła przy porodzie dziecka; 3. rodzic, przy którym jest dziecko po rozwodzie ze współmałżonkiem.

cje zarówno autorstwa Stolicy Apostolskiej¹⁶, jak i Konferencji Episkopatu Polski¹⁷. Pierwsza z nich z 1980 r. podpowiada, że udzielenie chrztu musi być podejmowane w odniesieniu do poszczególnego dziecka z uwzględnieniem jego dobra i konkretnej sytuacji, w jakiej się znajduje. Trzeba mieć jednocześnie przed sobą następujące zasady:

1. Udzielający chrztu czy też odpowiedzialny za jego sprawowanie winien być świadom skutków sakramentu, który nie tylko zależy od dyspozycji tego, który go przyjmuje, ale musi mieć na uwadze to, że sakrament urzeczywistnia się za sprawą mocy Bożej¹⁸. A nadto winien zawsze pamiętać, że stanowi on dar Boga, który jest Miłością.

Chrzest jest bramą do życia sakramentalnego, realizuje się to także mocą Bożą¹⁹. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza: *aby pozostać w jedności z Chrystusem, trzeba najpierw zostać poruszonym przez Ducha Świętego. To On wychodzi naprzeciw nas i wzbudza w nas wiarę. Mocą naszego chrztu, pierwszego sakramentu wiary, życie, które ma swoje źródło w Ojcu i zostaje nam ofiarowane w Synu, jest nam udzielone wewnętrznie i osobowo przez Ducha Świętego*²⁰. Ilekróć bowiem udziela się chrztu w wierze Kościoła, sam Chrystus chrzci i udziela łaski, jaką ten sakrament oznacza (nr 1227)²¹.

Jan Paweł II w jednym ze swych przekazów skierowanych do biskupów przypomniał, że sakrament chrztu jest darem Boga darmo danym. *Jest słuszne – mówił – by rodzice i chrzestni byli przygotowani w sposób odpowiedni do chrztu dzieci, ale jest również ważne, by pierwszy sakrament inicjacji chrześcijańskiej był szczególnie uważany za darmowy dar Boga Ojca, albowiem „jeśli się ktoś nie narodzi z wody i Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego”*

¹⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Pastoralis actio* z 22.11.1980 r., AAS 72 (1980), s. 1137–1150.

¹⁷ *Instrukcja duszpasterska Episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom*, w: Cz. Krakowiak, L. Adamowicz (red.), *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966–1993)*, Lublin 1994.

¹⁸ Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 68, 8: *Sakrament urzeczywistnia się nie przez sprawiedliwość człowieka, który go udziela lub przyjmuje, lecz przez moc Bożą.*

¹⁹ B. Zubert, dz. cyt., s. 568–571.

²⁰ KKK, nr 683.

²¹ J. Krajczyński, *Dopuszczenie dziecka do sakramentu chrztu. Refleksje kanoniczno-pastoralne*, w: J. Wroceński (i inni), *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos ulterius transferendum. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Julianowi Kałowskiemu MIC z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, Warszawa 2004, s. 290.

(J 3,5)²². Przytoczony już Katechizm jasno przypomina, że *od najdawniejszych czasów chrzest jest udzielany dzieciom, ponieważ jest łaską i darem Bożym, które nie zakładają ludzkich zasług* (nr 1282). Właśnie dlatego, że chrzest stanowi dar Boży, jest udzielany tym, którzy sami nie są jeszcze w stanie rozpoznać jego wartości – a jest ona nieoceniona. Z chwilą otrzymania chrztu z woli samego Boga dzieci te nabywają prawo udziału w Królestwie niebieskim. Z wodą chrzcielną zostaje im udzielone pełne przebaczenie i nie pozostaje już żadna wina: ani pierwotna, ani jakakolwiek inna popełniona później (nr 978).

2. Poza wspomnianym darem darmo danym chrzest jest jednocześnie nośnikiem daru nieskończonego, jakim jest zbawienie wieczne²³. Stosownie do wskazań instrukcji Kongregacji Nauki Wiary, działalność duszpasterska obejmująca chrzest dzieci powinna kierować się następującymi zasadami:

– chrzest – konieczny do zbawienia – jest znakiem i narzędziem uprzedzającej miłości Boga, wyzwalamym od grzechu pierwotnego i dającym udział w życiu Bożym; w zasadzie nie powinno się dzieciom odmawiać daru tych dóbr;

– należy zapewnić rozwój tego daru przez prawdziwe wychowanie w wierze i życiu chrześcijańskim, tak by sakrament mógł osiągnąć pełnię swojej rzeczywistości. O ile rodzice niewierzący, słabo wierzący lub niepraktykujący nie są w stanie zapewnić wychowania dziecka w wierze, chrzest należy odłożyć do czasu, aż rękojmia zostanie przekonywująco złożona. Odłożenie chrztu²⁴ na czas późniejszy nie stanowi formy ograniczenia kogoś czy ograniczenia ze względu na osobę, chodzi o odłożenie sakramentu z racji pedagogicznych. Ma to zmierzać do pogłębienia wiary rodziny, uczynienia jej bardziej świadomą religijnego obowiązku wobec swojego potomstwa²⁵. Jeśli wreszcie naprawdę brak takiego zapewnienia lub wprost odrzuca się je, chrztu należy odmówić (nr 8). Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie, że druga z wymienionych tu zasad powinna być bezwzględnie podporządkowana pierwszej²⁶.

²² Tamże, Jan Paweł II, *Discours aux Eveques bresiliens de la Region „nord-est V” en visie „ad limina apostolorum”* – 19.10.2002 r.

²³ *Pastoralis actio*, nr 26; por. 1 Tm 2,4; Mt 18,14; J 6,39.

²⁴ *Odłożenie...* to novum w obowiązujących unormowaniach. Wprowadzono je po raz pierwszy w *Obrzędach chrztu dzieci* z 1969 r.; Zob. L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, Poznań 1999, s. 192.

²⁵ *Pastoralis actio*, nr 29.

²⁶ J. Krajczyński, dz. cyt., s. 293.

4. Warunki stawiane rodzicom proszącym o chrzest swojego dziecka

Troską duszpasterza jest to, by każdy chrzest był udzielony nie tylko ważne, ale i godziwie. Pominiecie tej zasady przyczynia się do niegodziwości udzielonego chrztu. Tak więc rodzice (czy rodzic) zobowiązani są nie tylko do przedstawienia prośby o chrzest dziecka, lecz winni nadto gwarantować, że będzie ono wychowane w duchu religijnym. Jak to rozumieć? Czy oznacza to, że sami rodzice mają zapewnić religijne wychowanie? Kodeks nie daje odpowiedzi wprost, mówi jedynie, że ma pojawić się uzasadniona nadzieja na takie wychowanie²⁷.

Nadzieja religijnego wychowania dziecka w rodzinie według zamysłu prawodawcy kościelnego musi być uzasadniona. Duszpasterz sprawdzający spełnianie przez rodziców tego ważnego warunku powinien przed wyrażeniem zgody na chrzest dowiedzieć się, czy żyją oni w małżeństwie sakramentalnym, czy wypełniają przynajmniej podstawowe obowiązki religijne, czy ich postawa życiowa nie stanowi zgorszenia dla pozostałej rodziny i sąsiadów. W przypadku związków niesakramentalnych, zawartych tylko na forum cywilnym z powodu przeszkody węzła małżeńskiego, tym bardziej zwracać należy uwagę na atmosferę religijną w takiej rodzinie. Kiedy rodzice dziecka żyją w konkubinacie, nie widząc konieczności zawarcia małżeństwa sakramentalnego, swoją postawą dają wyraz braku wiary w potrzebę uczestniczenia w życiu sakramentalnym Kościoła (sakrament pokuty i Eucharystii). Nie ma tu, jak można przypuszczać, uzasadnionej nadziei na wychowanie potomstwa w atmosferze religijnej. Dlatego zadaniem duszpasterza jest najpierw podjąć próbę doprowadzenia do wiary tych osób, które mają ją potem przekazać potomstwu.

Nie można jednak być sformalizowanym w podejściu do tego typu związków rodziców dziecka, dla którego prosi się o chrzest. Co to znaczy? Nie tylko małżonkowie chrześcijańscy mają prawo prosić o chrzest dla swego potomstwa. Także ci, którzy z jakichś racji osobistych nie posiadają woli zawarcia małżeństwa kanonicznego, mogą gwarantować, że dziecko, dla którego proszą o chrzest, otrzyma, pomimo tej oczywistej przeszkody, wychowanie religijne, jakiego domaga się ten sakrament. Duszpasterz, któremu w takiej sytuacji nie powinno zabraknąć poczucia odpowiedzialności i roztropności, winien dokład-

²⁷ Por. R. Szytchmiller, *Prawa rodziców związane z chrztem dzieci*, „Kościół i Prawo” 10 (1992), s. 104–107.

nie wnikać w sytuację rodziców proszących o chrzest oraz zaproponować katechezę odpowiadającą ich potrzebom, która pomogłaby im zrozumieć istotę i społeczne implikacje sakramentu chrztu²⁸.

Dopuszczalna jest więc sytuacja, że nie sami rodzice, lecz ktoś z rodziny lub faktyczny opiekun dziecka zagwarantuje, że będzie ono wychowane zgodnie z oczekiwaniem Kościoła. Zawsze jednak musi to być osoba, która będzie na co dzień miała kontakt z dzieckiem i miała możliwość wychowywania go. Ważne jest też i to, by rodzice na takie wychowanie wyrażali zgodę. Przykładem mogą być dziadkowie. Na chrzest ich wnucząt można wyrazić zgodę, ale tylko wtedy, gdy ustali się, że będą oni mieli rzeczywisty wpływ na wychowanie. Taka sytuacja zachodzi wówczas, kiedy wnuki wychowywane są przez dziadków, mieszkając razem z nimi. Jeżeli jednak taka rodzina mieszka osobno, a tym bardziej w innej miejscowości, nie daje to uzasadnionej nadziei na jej rzeczywisty wpływ na religijne wychowanie wnuków.

Aktualnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego postanawia, by odłożenie chrztu było zgodne z prawem partykularnym (kan. 868 §1 n. 2 KPK). W konkretnych sytuacjach decyzję o chrzcie lub o jego odłożeniu podejmuje proboszcz zgodnie ze wskazaniami episkopatu.

Biskupi polscy wydali instrukcję, w której stwierdzili, że jeśli tylko jedno z rodziców jest wierzące i spełnia obowiązki religijne, za wystarczające można uznać jego zobowiązanie do katolickiego wychowania potomstwa. W sytuacjach takich, gdy np. rodzice żyją wyłącznie w związku cywilnym, należy zachęcać ich, by uregulowali swój status sakramentalny, gdy jednak nie zgodzą się na propozycje duszpasterza, *należy żądać na piśmie oświadczenia od rodziców dziecka i chrzestnych, że zobowiązują się wychować dziecko w wierze katolickiej*²⁹. To stwierdzenie, choć wydawałoby się wątpliwe od strony praktycznej, ma jednak zakorzenienie w instrukcji Kongregacji Nauki Wiary, w której czytamy: *Jeśli przedstawiono wystarczające zapewnienia, do których należy zaliczyć wybór chrzestnych, którzy poważnie podejmą troskę o dziecko lub pomoc ze strony wspólnoty wierzących, kapłan nie powinien odmawiać udzielenia chrztu w najbliższym czasie* (nr 30).

²⁸ J. Krajczyński, dz. cyt., s. 302–303.

²⁹ *Instrukcja duszpasterska Episkopatu*, n. 2b.

Zakończenie

W zwięzłym zestawieniu obowiązujących norm prawa kanonicznego z obecną rzeczywistością, którą nie tylko przyjmujemy, ale również stanowimy czy współtworzymy, należy pamiętać o tym, co dla chrześcijan jest najważniejsze – zbawienie i wejście do Królestwa Bożego. Dlatego normy z kan. 864 jak i 868 §1 KPK należy interpretować w sposób ścisły, tzn. nie wymagać więcej, niż przewiduje przepis prawa. W przypadku rozpatrywania prośby o chrzest dziecka lub osoby zrównanej z nim w prawie nie wolno zapominać, że sakrament ten jest darmo danym darem Boga, że do jego przyjęcia potrzeba wiary, która nie musi być doskonała, a na spełnienie warunków przypisanych co do godziwości sprawowania sakramentu w dużej mierze może mieć wpływ cała lokalna wspólnota kościelna.

BAPTISM CHILDREN OF PARENTS LIVING WITHOUT THE SACRAMENT OF MATRIMONY

Summary

The Church as the depository of the will of Jesus Christ takes continually efforts to fidelity mission entrusted by its founder. The implementation of the tasks entrusted to the Church is mainly in the conveyance of God's Word and the sacraments. The command to baptize, contained in the pages of the Gospel, is fundamental for the Church of all time. Based on baptism for the other sacraments, baptism is the gateway to the Community Church, makes free from original sin and other offenses. Given such great generosity of God to man, ask for the right of the child for baptism. Already in the pages of the New Testament and then in the early centuries of church history we have traces of the practice of baptism of infants. A great role to play in such cases, the parents of the child and the person asked to serve as godparents. The parents are the child's first educators. Their status in the Church is different. Some people can and are very good practice of religious life for posterity, others on the contrary: even though they have opened the way for the sacraments, rejected the possibility of using the source of grace through the routine of sin consists in creating a community of like marriage. Do these people are able to guarantee the development of the religious life

of their children, to undertake what is the baptism ceremony? The answer is obvious. Thus, the decision of the baptism of their child has to be postponed until he or parents change their attitude, or the child is asked for the grace of baptism.

Key words: baptism, godparents, postponement of baptism, the child's parents, the relationship without the sacrament of Matrimony.

Translated by Mirosława Landowska

